

MUSIC HALL MMF-7.3



Gramofonowa aktywność firmy Music Hall jest czymś więcej niż przelotnym romansem w czasach nagłego wzrostu popularności analogu, chociaż i on wykorzystał ją do rozwinięcia skrzydeł i powiększenia oferty. Obecnie proponuje aż dziewięć modeli, a jeśli uwzględnić wersje specjalne, to o kilka więcej. Music Hall nie produkuje gramofonów samodzielnie, większość podzespołów dostarcza Pro-Ject, ale finalna kompozycja leży w gestii zamawiającego. *MMF-7.3*, chociaż mieści się w dość konwencjonalnej formule, zawiera kilka frapujących rozwiązań.

Plinta jest prostopadłościenna, z MDF-u, polakierowana na czarno, na wysoki połysk; dostępna jest też wersja z klejiną orzechową. W podstawie widać dylatację – nie jest to tylko zabieg wzorniczy. Podstawa składa się faktycznie z dwóch niezależnych płyt, które w czasie transportu scalają blokady, wykręcane przed uruchomieniem gramofonu. Płyty są przedzielone przekładkami sorbotanowymi, aby skutecznie odizolować kluczowe elementy gramofonu od podłoża. W dolnej płycie są też nóżki tłumiące drgania.

Ramię oraz łożysko z talerzem są oczywiście mocowane do górnej płyty. To jednak dopiero zabiegi izolujące od drgań pochodzących z zewnątrz; silnik nie jest mocowany do obudowy, lecz wsuwany w otwór (wycięty) w plincie i ustawiany na stoliku, na dodatkowej podstawie zaopatrzonej w absorbery.

Silnik trzeba ustawić precyzyjnie, aby nie dotykał plinty. Zasilany jest prądem stałym, a przekazywanie momentu obrotowego na talerz odbywa się za pomocą okrągłego paska. Obroty włączamy i wybieramy prędkość małym przełącznikiem w korpusie motoru. Jest tam również dioda, która podpowie, kiedy napęd osiągnął docelowe, stabilne obroty (trwa to zwykle kilka sekund). Do wyboru są 33,3 oraz 45 obr./min.

Napięcie zasilające podłączamy wprost do korpusu silnika, przewody nie zbliżają się nawet do delikatnych sygnałów z wkładki, choć estetyczne ułożenie kabli wymaga nieco gimnastyki i poprowadzenia ich w korytkach dolnej powierzchni plinty.

Talerz jest akrylowy, uzupełniony filcową matą; w zestawie jest krążek dociskowy, który należy nakręcić na centralny trzpień.

Doskonale znamy też z wielu gramofonów Pro-Jecta karbonowe ramię

– tutaj o efektywnej długości 230 mm. Określenie karbon dotyczy głównej rurki, a dokładnie jej zewnętrznej warstwy, wewnętrzna jest aluminiowa. W przedniej części rurkę spłaszczono, formując główkę.

Zawieszenia poziome i pionowe typu gimbal to system kilku elementów i precyzyjnych łożysk wraz z centralną tulejką, w której zaciśnięto rurkę. Luzując blokadę, możemy dość łatwo wyregulować azymut. Parametr VTA ustalamy za pomocą pierścieni i tulei w podstawie kolumny.

System anti-skating jest grawitacyjny – z obciążnikiem na żyłce. Do regulacji nacisku igły służy krążek przeciwwagi ułożony mimośrodowo, poniżej osi głównej rurki ramienia, na wysokości igły, co ma korzystnie wpłynąć na precyzję odczytu rowka, tym bardziej, że między krążkiem obciążającym a trzpieniem ułożono absorbery drgań.



Konstrukcję zawieszenia oparto na zewnętrznej, otwartej ramie i wewnętrznym elemencie w kształcie elipsy.

Dla tej konstrukcji Music Hall przygotował fabrycznie skalibrowaną wkładkę MM (można też kupić gramofon bez wkładki) – Ortofon z serii 2M. Niech nas jednak nie zwiedzie jej popularność w relatywnie niedrogich gramofonach, bowiem zwykle montowana jest tam podstawowa odmiana RED.

W MMF-7.3 mamy wkładkę 2M Bronze z wyrafinowanym szlifem Nude Fine Line.

Szczupły profil igły ma gwarantować doskonale śledzenie rowka, szczególnie w najbardziej wymagających partiach płyty, co teoretycznie przekłada się na wyjątkową przejrzystość i dokładność wyższych częstotliwości. Wkładka ma (tak jak i inne modele z rodziny 2M) stosunkowo wysokie napięcie wyjściowe 5 mV. Niech więc nie będzie zaskoczeniem, że MMF-7.3 zagra „głośno”. Wkładkę można oczywiście wymienić na jeszcze lepszą, np. z gamy MC, doceniając bardzo staranną konstrukcję mechaniczną gramofonu, dla której nawet bardzo wysokiej klasy wkładka nie będzie „za dobra”.

Sygnal z wkładki wyprowadzono wprost do niewielkiej metalowej puszczeni, podwieszanej pod plintą, blisko tylnej krawędzi. MMF-7.3 ma tylko bezpośrednie wyjście, nie ma tutaj przedwzmacniacza korekcyjnego ani żadnej innej elektroniki w torze sygnału. Do puszczeni zainstalowano wysokiej klasy gniazda RCA.



Krążek przeciwwagi jest osadzony miarodrowo (obniżono środek ciężkości) i odseparowany od pozostałych elementów elastycznymi przekładkami.



Na głównej rurce ramienia widać charakterystyczną fakturę włókna węglowego, które tworzy jej zewnętrzną warstwę.



Silnik należy ustawić w otworze plinty tak, by się z nią nie stykał, dodatkowo ma własną podstawkę z nóżkami tłumiącymi drgania.

Istotnym elementem kalibracji gramofonu, nawet w urządzeniu fabrycznie ustawionym jak MMF-7.3, jest jego dokładne wypoziomowanie. Zadanie to ułatwia osadzona w górnej platformie poziomicą – detal, a jakże przydatny. Zakres czynności przygotowujących MMF-7.3 do pracy nie różni się zasadniczo od tych, które trzeba przeprowadzić składając tańszy, „współczesny” gramofon. Dodatkowo należy usunąć zabezpieczenia transportowe i odpowiednio ustawić silnik.



W dolnej podstawie ramienia umieszczono mechanizm regulacji wysokości kolumny.



Plinta, a właściwie dwie podstawy, tworzą kanapkową konstrukcję – w ten sposób kluczowe podzespoły odsprężnięto od podłoża.



Pasek jest założony na pojedynczej rolce silnika, zmiana prędkości obrotowej odbywa się za pomocą elektroniki.

Konieczność montażu talerza, paska oraz kilku drobiazgów w obrębie ramienia (przeciwwaga, opaski transportowe) nikogo nie powinna zaskoczyć. Pewnej wprawy wymaga osadzenie anti-skatingu; dostęp do trzpienia, na który należy założyć cieniutką żyłkę, jest nieco utrudniony. Producent zadbał natomiast o montaż i właściwe ustawienie wkładki w uchwycie główki, a nam pozostaje tylko dobrać nacisk VTF (rekomendowana wartość to 1,5 g).

ODSŁUCH

W MMF-7.3 jest zarówno sporo specyfiki „winyłu”, jak też autentycznego analogu, co pozwala zaliczyć MMF-7.3 do gramofonów dojrzałych, a nie tylko efektownych i zaangażowanych.

Składa się na to zrównoważenie, nasycenie, ciepło i miękkość – ale te ostatnie cechy, chociaż zaznaczone wyraźnie, nie dominują i nie tłumią dynamiki i nie degradują rozdzielczości. Jest głębia i oddech, oczywista spójność nie staje się „ulepkim”. Nie w każdym z aspektów MMF-7.3 osiągnie najlepsze modele, z jednej strony wciąż lepsza może być przejrzystość, a z drugiej – plastyczność, jednak proporcje między tymi biegunami są świetnie wyważone, co ostatecznie decyduje o analogowej naturalności wysokiej próby. Nie jest to dźwięk tak efektowny jak z Audio Alva TT, ale nie mniej angażujący – tylko w inny sposób.

Włączając jakąkolwiek muzykę, nie chce się jej zmieniać, lecz wysłuchać do końca. Czysto muzyczne emocje wygrywają z ciekawością: jak zabrzmie inne nagranie.

MMF-7.3 wciąga i uspokaja bez podnoszenia adrenaliny. Przechodzi przez każdy materiał płynnie, pokazując różnice, ale nie dając się wybić z pulsu muzyki.

Często zachęcam do eksperymentów z różnymi wkładkami, podkreślając duży potencjał takich zmian. Pewnie dużo można zmieniać i tutaj, jednak firmowa całość wydaje się tak świetnie skomponowana, że w pewnym sensie rozleniwia i skłania, aby tego typu eksperymenty odłożyć na później, a teraz po prostu cieszyć się muzyką, której niczego nie brakuje. Fabryczną wkładkę 2M Bronze można poprzez wymianę samej igły wynieść na poziom topowego (w rodzinie 2M) modelu 2M Black, ale czy koniecznie trzeba...? Lepsze jest wrogiem dobrego. Zgoda, można by poprawić zawartość basu, dodać trochę eteryczności na górnym skraju, uczynić cały dźwięk trochę lżejszym i szybszym, ale czy wtedy byłoby tak przyjemnie?



Drobiazg, a cieszy, dzięki wbudowanej w podstawę poziomicy, wstępne ustawienie gramofonu będzie dużo łatwiejsze.



Sygnal do wyjść RCA biegnie wprost z wkładki.



Wielu producentów gramofonów ma z Ortofonem mocne więzi, są wśród nich Pro-Ject, Music Hall. W komplecie z MMF-7.3 pojawia się znakomita wkładka 2M Bronze.

MUSIC HALL MMF-7.3

CENA DYSTRYBUTOR

7000 zł Nautilus Dystrybucja
www.musichall.pl

WYKONANIE Oryginalna i zaawansowana konstrukcja mechaniczna z odsprężniętą, podwójną plintą. Napęd paskowy, talerz z akrylu, ramię węglowe z grawitacyjnym systemem anti-skatingu. W komplecie bardzo dobra wkładka 2M Bronze Ortofona.

FUNKCJONALNOŚĆ Gramofon w pełni manualny, ale z elektronicznym, wygodnym przełącznikiem prędkości obrotowej. Funkcjonalnym drobiazgiem jest poziomicą w górnej platformie.

BRZMIENIE Kompletnie, harmonijne, nasyczone i delikatne. Analogowa naturalność i kultura bez przeciążenia winylowym klimatem.



Krążek dociskowy należy nakręcić na centralny trzpień.